



**ADAM MAZEK**

# Dzienniki

Wrzesień

2018

cz. I





• Post „First anniversary”

• Okładka: post „Expansive inner worlds”

## ROZDZIAŁ

Wrzesień 2018 r. na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) zaczął się od posta pt.: „First anniversary”. Mówił on o tym, że z początkiem września mój blog obchodził rocznicę działalności. Pierwszy post został opublikowany 1 września 2017 roku. W tekście „First anniversary” napisałem, że mógłbym podać statystyki dot. ilości postów i zdjęć opublikowanych w przeciągu pierwszego roku mojej działalności, ale tego nie zrobiłem. Liczby nie są dla mnie wyznacznikiem sukcesu. Dlatego też pokusiłem się tylko o krótkie podsumowanie mojej rocznej działalności. Poinformowałem również o tym, że założyłem swoje oficjalne konto na Instagramie (@adammazekcom). Dlaczego to zrobiłem? W celu zwiększenia ruchu na mojej stronie. W dalszym ciągu chcę trafiać do jak największej ilości osób na całym świecie. Czy to oznacza, że w pierwszym roku działalności mojej witryny nie oglądało tyle osób, ile chciałbym? Nie odpowiem na to pytanie, ponieważ, tak jak wspomniałem, nie zwracam uwagi na liczby dot. mojego bloga.

## ROCZNICA

Ciekawym jest fakt, iż w 2018 r. zacząłem otrzymywać pytania dotyczące sprzedaży moich zdjęć. Uznałem to za dobre prognozy na przyszłość, ale działalność komercyjna nie jest celem mojej twórczości. W tym momencie zapewne mógłbyś mnie zapytać, mój Drogi Przyjacielu:

*Jeśli ani liczby, ani pieniądze nie są istotnym miernikiem sukcesu Twojego bloga, to co jest dla Ciebie kluczowym elementem dot. sukcesu?*

Odpowiedziałbym: to trwanie w tym, co robię. Zanim uruchomiłem stronę internetową, dużo czytałem o zarządzaniu blogiem i dowiedziałem się, że wiele osób rezygnuje z prowadzenia własnej witryny przez pierwsze 3-9 miesięcy po jego uruchomieniu. Aby tego uniknąć, zdecydowałem się napisać dużo treści, zanim uruchomiłem stronę internetową. Nieumyślnie podobny przypadek dotyczył moich zdjęć. Zanim wystartowałem, miałem już tysiące zdjęć zrobionych wcześniej na ulicach Warszawy. Mówiąc dokładniej, zacząłem regularnie robić zdjęcia dwa lata przed założeniem bloga. Jakie mam plany na najbliższe miesiące i lata? Nie mam żadnych planów i oczekiwań. Dążę do dobrej zabawy i kontynuowania całej mojej pracy, czyli tworzenia tekstów i fotografii. Wszyscy mamy tylko jedno życie i uważam, że dobrze jest mieć hobby, które da nam, naszym bliskim i przyjaciołom czystą radość. W poście „First anniversary” opublikowałem zdjęcia, które już wcześniej umieściłem na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com).

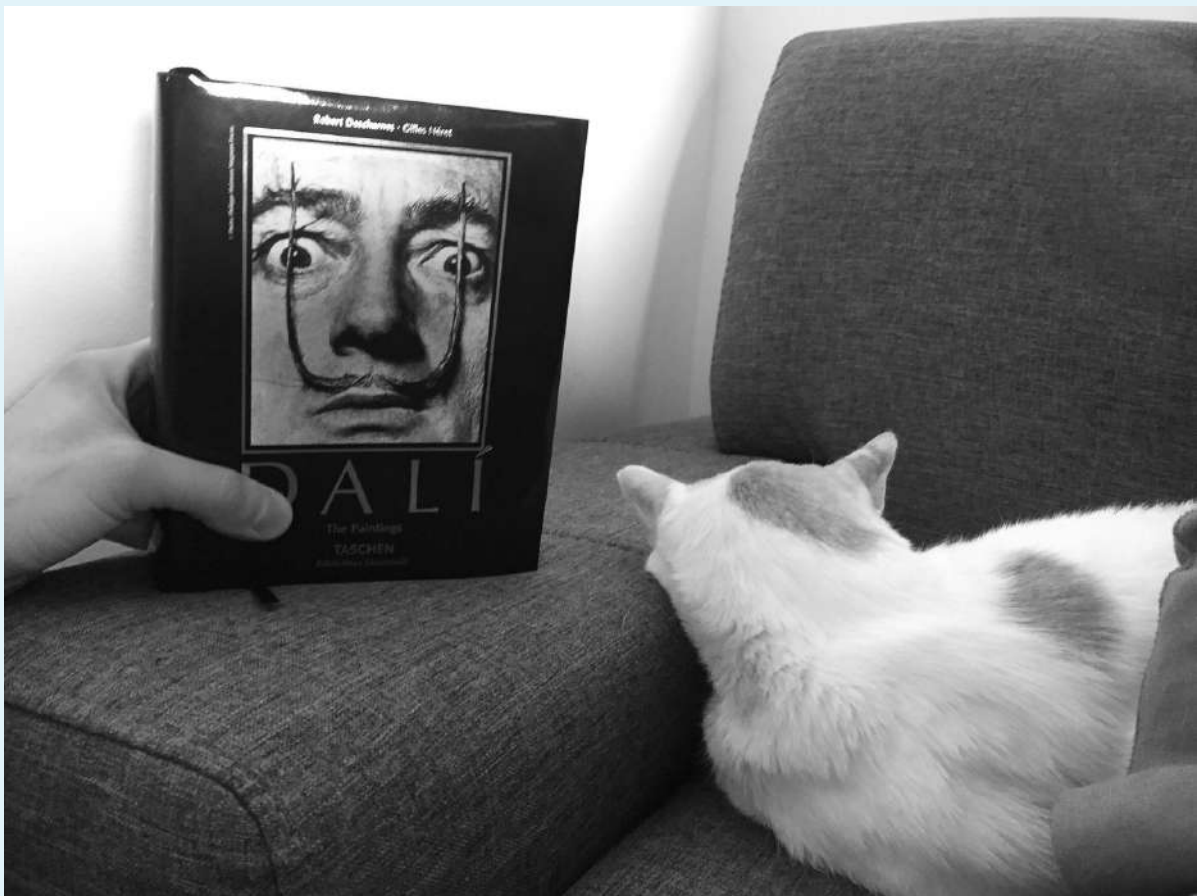


• Post „First anniversary”

## PODRĘCZNIKI SZKOLNE

---

O podręcznikach szkolnych napisałem w poście pt.: „Schoolbooks”. Prawda jest taka, że nigdy nie byłem wzorowym uczniem. Od zawsze miałem minimalistyczne podejście do nauki. Głównym celem przed każdym kolejnym egzaminem było jego zaliczenie. Nic więcej. Jednak to, że nie byłem tak ambitny, jak inni uczniowie, nie oznacza, że nie lubiłem się uczyć i czytać. Ostatnim razem przypomniałem sobie, że lubiłem czytać szkolne podręczniki do historii. Uwielbiałem odkrywać historię, czytając ww. książki w czasach szkoły podstawowej i szkoły średniej. Poza tym lubiłem oglądać ilustracje, które były zamieszczone w lekturach szkolnych. Pamiętam, że szczególnie w podręcznikach historycznych było wiele reprodukcji słynnych obrazów. Niestety, ale zdjęcia te były niewielkie. Ich jakość była zła. Nie można było zobaczyć szczegółów dzieł sztuki w tych książkach.



• Post „Schoolbooks”



- Post „Schoolbooks”

## **PODRĘCZNIKI SZKOLNE**

Dziś, wiele lat po zdaniu matury (szkołę średnią skończyłem w 2004 r.), myślę, że szkoda, że wielu młodych ludzi nie miało książek z ilustracjami w najlepszej jakości. Oczywiście takie rzeczy nie są najważniejsze w podręcznikach. Liczy się treść. Uważam jednak, że dodawanie dużych, wyraźnych, jakościowo najlepszych ilustracji, aby zobaczyć szczegóły obrazów, do książek, powinno być nakazane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dając młodym ludziom możliwość podziwiania najbardziej zdumiewających dzieł, jakie stworzyli ludzie, możemy zwiększyć szanse, że uczniowie zainteresują się sztuką. Dlaczego mielibyśmy temu zapobiec? Podręczniki szkolne z reprodukcjami dzieł sztuki powinny być drukowane ze smakiem, w jak najwyższej jakości i ze szczegółowymi pracami graficznymi, tak aby uczniowie mogli analizować tego typu obrazy podczas nauki. Dla mnie wydawnictwo Taschen wyznacza trendy w druku książek związanych z szeroko pojętą sztuką. Kto wie, być może gdyby moje podręczniki szkolne były na poziomie książek Taschen, to moja przygoda ze sztuką zaczęłaby się o wiele wcześniej. Nigdy się o tym nie dowiem. Nie powinniśmy jednak ograniczać dzieci, nie pokazując im najpiękniejszych obrazów, w najwyższej jakości. Społeczeństwo powinno zrobić wszystko, aby młodzi ludzie mogli poznać sztukę. Podręczniki szkolne to jeden z najlepszych sposobów na realizację tego celu.



# ŻYCIOWY PROJEKT



## ŻYCIOWY PROJEKT

---

W kolejnym poście pt.: „Lifelong project” napisałem, że strona [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) to projekt na całe moje życie. W czasie, kiedy pisałem treść (kwiecień 2018 r.), decyzją moją było to, że publikowałem cztery posty w ciągu tygodnia. Były to kolejno: wtorek, czwartek (godz. 8 rano czasu środkowoeuropejskiego), sobota i niedziela (godz. 10 rano CET). Postanowiłem regularnie rano publikować posty, ponieważ daje mi to dużo więcej radości i frajdy na nadchodzący dzień. Jeśli z czasem okaże się, że będę musiał przesunąć publikację na inną porę, to po prostu to zrobię. Tylko głupcy nie zmieniają zdania i planów w ciągu swojego życia. Czy kiedykolwiek zlikwiduję stronę [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com)? Nie sądzę. To jest po prostu mój styl życia, tj. projekt na całe życie. Nawet jeśli zdecyduję zmienić fotografię na inną formę sztuki (rysunki?), to i tak planuję kontynuować prowadzenie bloga. Tylko jeden warunek powinien być spełniony w celu kontynuowania mojej wirtualnej pasji: to radość z tego co robię, a przy tym inspirowanie innych ludzi.

## ŻYCIOWY PROJEKT

---

**Nie oczekuję niczego w zamian. Nie mierzę poziomu szczęścia i satysfakcji przy pomocy statystyk czy też pieniędzy. W czasach, zanim zacząłem blogować i zanim podjąłem decyzję o uruchomieniu witryny internetowej (było to maju 2017 r.), nigdy nie myślałem o prowadzeniu własnej strony internetowej. Myśląc o tym wszystkim, zadawałem sobie pytanie: „Jakie treści będę publikować na stronie? Jaki będzie cel prowadzenia tego typu bloga?”. Teraz dochodzę do poziomu, że im więcej piszę, tym chcę jeszcze więcej. Im więcej rzeczy chcę wyrazić, tym więcej mam energii i chęci do odkrywania stolicy Polski na swoich fotograficznych spacerach. Krótko mówiąc: posiadam swój projekt, który na 95% będzie trwał do końca mojego życia (a może i dłużej).**



- *Post „Lifelong project”*





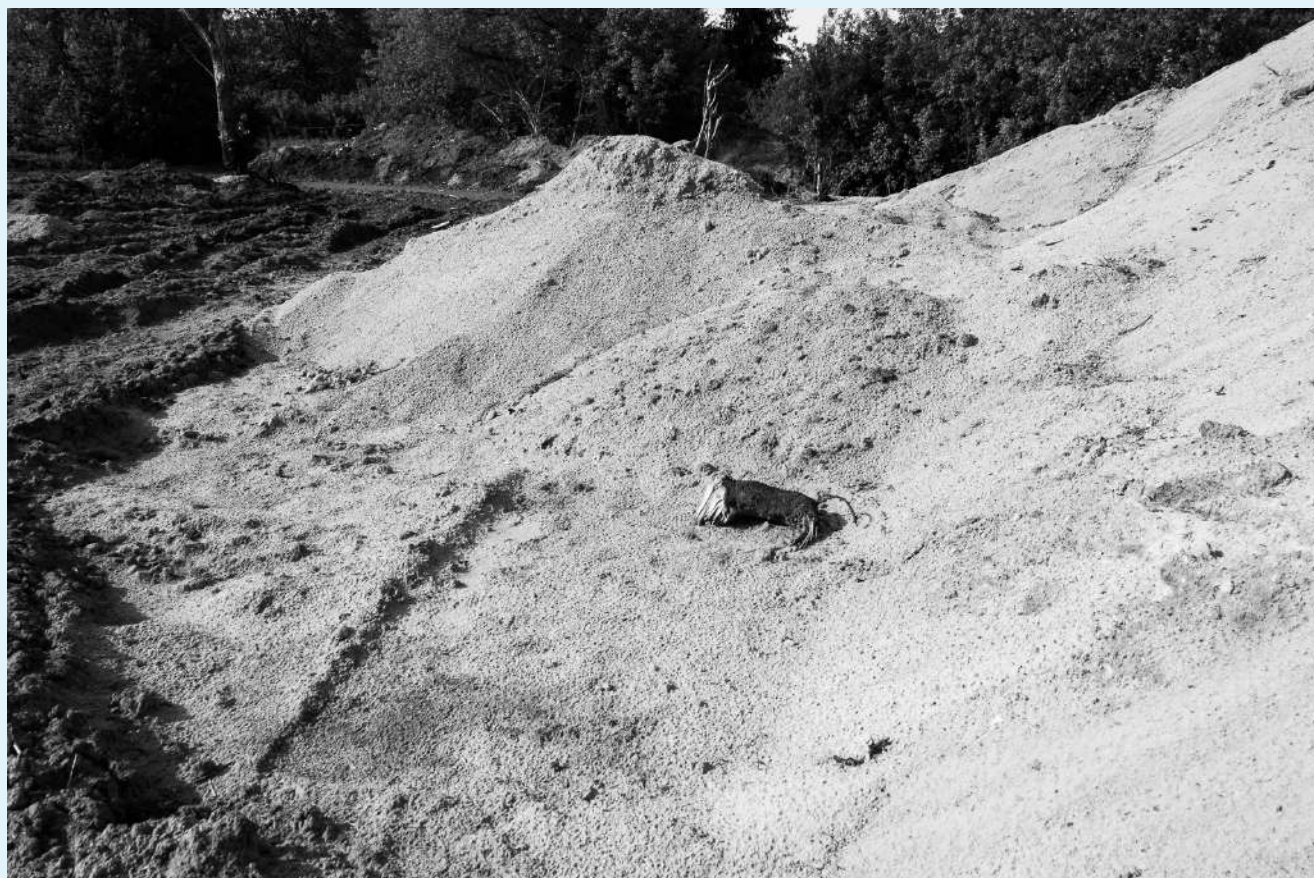
- *Post „Expansive inner worlds”*

## **EKSPANSYWNE WEWNĘTRZNE ŚWIATY**

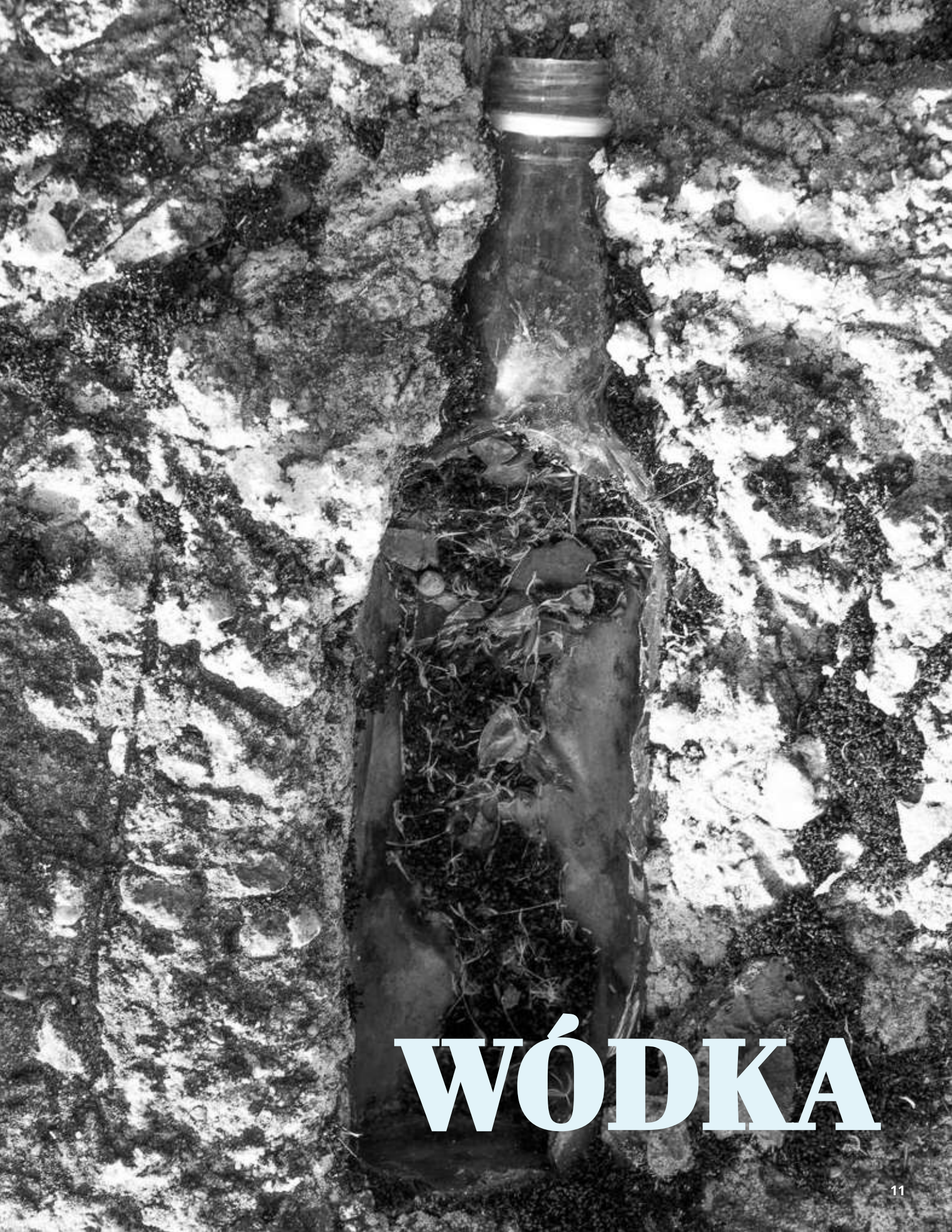
W czwartym poście z września 2018 r. napisałem o wewnętrznych światach, które niewątpliwie posiada każdy człowiek (post: „Expansive inner worlds”). Faktem jest, że nie wszyscy ludzie udostępniają wewnętrzne bogactwa swoich dusz innym członkom społeczeństwa. Ci, którzy to robią, zazwyczaj są nazywani artystami. Ci, którzy tego nie robią, prowadzą życie, które w większości przypadków nie zostanie uwiecznione w pamięci społeczeństwa. Istnieje wiele sposobów uzewnętrznienia swojej duchowej obfitości. Na dziś moim pomysłem na to jest prowadzenie bloga oraz robienie zdjęć mojego otoczenia. Czynności te pomagają mi dzielić się swoim wewnętrznym światem z innymi. Fotografia cyfrowa jest powszechnie dostępnym i stosunkowo łatwym do nauczenia narzędziem, które może dać prawdziwą, twórczą moc wszystkim ludziom. Moja działalność ma na celu inspirowanie innych, że mogą robić podobnie. Jeśli jednak nie chcą tego robić, ostatnią rzeczą, której wymagam od kogokolwiek, jest zmuszenie go do tworzenia czegokolwiek.

## EKSPANSYWNE WEWNĘTRZNE ŚWIATY

Ludzie posiadają odwieczne pragnienie tworzenia, rejestrowania, interpretowania, tłumaczenia, reinterpretowania i przekształcania otaczającej rzeczywistości, zgodnie z obecnym stanem swojego ducha. Wierzę, że im więcej tworzę, tym coraz lepiej posługuję się swoimi umiejętnościami artystycznymi. Znani na całym świecie geniusze-twórcy, jak Fryderyk Chopin, Fiodor Dostojewski, Bruce Lee, Salvador Dali, Stanley Kubrick, Stanisław Lem, David Bowie czy Zdzisław Beksiński, tworzyli sztukę praktycznie przez całe swoje owocne życie. Poszerzali swój wewnętrzny, bogaty świat na całe społeczeństwa. Chcieli przekazać nam wiele ekscytujących rzeczy. Sztuka może być naprawdę skutecznym sposobem przekazywania innym ludziom swoich myśli, uczuć lub wyobrażeń. Wymienieni artyści inspirowali i będą inspirować ludzi na przestrzeni dziejów. Nadal wnoszą świeże natchnienia do tych wszystkich, którzy chcą słuchać ich muzyki, czytać teksty czy też oglądać ich dzieła. Chcę być taki jak oni. Chcę ekspansywnie poszerzać swój wewnętrzny świat na innych ludzi, aby udowodnić im, że mogą robić to samo. Prawda jest taka, że każdy człowiek ma zdolność wytworzenia czegoś z niczego.



- *Post „Expansive inner worlds”*



# WÓDKA



• *Post „Vodka” (również str. 11)*

## WÓDKA

Kolejny post o nazwie „Vodka” nawiązywał do cytatu Zdzisława Beksińskiego. Znany polski malarz powiedział, że sztuka dla ludzi jest jak wódka ofiarowana skazanemu. Picie alkoholu oszalamia i otumania. Napój alkoholowy fałszuje i koloryzuje szarą, dla niektórych ponurą rzeczywistość. W ten sposób alkohol pomaga ludziom przetrwać na tym świecie oraz otumanić człowieka skazanego na śmierć. Dla mnie tego typu stwierdzenie to smutna wręcz tragiczna wizja życia. Komentarz Beksińskiego jest trafnym i cennym spostrzeżeniem. Zgodziłbym się z komentarzem polskiego malarza. Szeroko pojęta sztuka, tak samo, jak wódka, daje nam radość. Zapewnia odprężenie, rozwój wyobraźni, zarówno u twórców, jak i u odbiorców. Sztuka może wzbogacać ludzi o nowe doświadczenia. Otwiera nowe wymiary w naszych duszach i umysłach. Szeroko pojęte tworzenie nowych rzeczy może otworzyć nasz wewnętrzny wzrok na nowe rzeczy. Często te rzeczy są trudne do przyswojenia. Mogą też być dla nas niewygodne. Niemniej, sztuka sprawia, że idziemy do przodu, w przeciwieństwie do wódki, która nas raczej degeneruje. Wódka (tak, jak i cały alkohol) po prostu nas otumania. Picie alkoholu czyni nas głępszymi, leniwymi, a na dłuższą metę niszczy nasze ciało, umysł i duszę. Alkohol jest oszustem. Daje nam natychmiastową gratyfikację. Zazwyczaj jednak mamy więcej kłopotów spożywając jego duże ilości.

## WÓDKA

Ogólnie rzecz biorąc, jedna rzecz w życiu jest sprawiedliwa. Faktem jest, że wszyscy ludzie, którzy żyli, żyją i pojawią się na tym świecie, umrą. Tak więc wódka i sztuka mają jedną wspólną cechę — pomagają nam przetrwać. Jednak picie wódki na dłuższą metę przyniesie więcej kłopotów niż pożytku. Oczywiście sztuka też jest oszustem. Ona też nas oszukuje. Jednak rozwija nas jako ludzi, poszerza nasz wewnętrzny świat. Wódka z kolei może niszczyć nie tylko wewnętrzny świat, ale również relacje z bliskimi i otoczeniem. Prędzej czy później może zaszkodzić Twojemu zdrowiu. Na koniec tekstu zaznaczyłem, że lepiej dla ludzi, jeśli skupią się na tworzeniu, a nie na niszczeniu. Powinniśmy próbować robić coś z niczego. Picie wódki i alkoholu jako całości przyniesie więcej szkody niż pożytku. W ten sposób coś, co już stworzyliśmy (np. szczęśliwa rodzina), może obrócić się w pył zapomnienia.



• Post „Vodka”

# OPIS DZIEŁA



O tym, że istnieje ogólna zasada, która mówi, że artysta powinien zawsze mieć coś do powiedzenia na temat swoich dzieł, napisałem w poście pt.: „Artwork Description”. W myśl tej zasady od samego początku powinniśmy przygotowywać i znać opis naszych prac. Do niedawna nie miałem takiego opisu. W okresie od października 2015 r. do początku kwietnia 2018 r. (Wielkanoc) nie wiedziałem do końca, dlaczego robię zdjęcia na ulicach Warszawy. Ogólnie rzecz biorąc, fotografia była i nadal jest dla mnie wspaniałą zabawą. Jednak do końca nie wiedziałem, dlaczego robię te wszystkie inspirujące i niepowtarzalne fotografie. Dlaczego np. nie wykonuję portretów?



## OPIS DZIELA

---

Dlaczego nie zacząć fotografować krajobrazów? Dlaczego na moich obrazach jest dużo melancholii oraz samotności? Faktem jest, że dzięki rozmowie z moją ukochaną Kamilką, wracając z mojego rodzinnego miasteczka Brok do Warszawy, dowiedziałem się, dlaczego robię dużo takich, a nie innych zdjęć. Nie jest to przypadek, o którym pisał słynny brytyjski malarz David Hockney, że ludzie mają pierwotne pragnienie przekształcania otaczającej rzeczywistości w dzieła sztuki (takie jak obrazy lub zdjęcia). W moim przypadku jest to coś więcej. To bardzo osobista historia. Szczegóły podam Ci, mój Drogi Przyjacielu w kolejnym wydaniu „Dzienników”. Dziś skupię się na innych artystach. Jednym z przykładowych malarzy, którzy nie dodawali opisu do swoich prac, był polski malarz Zdzisław Beksiński. Znany artysta stale odmawiał komentowania swoich obrazów.



- *Post „Artwork Description” (również str.14)*



- *Post „Artwork Description”*

## OPIS DZIELA

Beksiński powiedział, że jego prace są wizualizacją jego myśli. Swoje mistyczne i przerażające wizje przekształcał w obrazy. Jednak polski malarz unikał dodawania opisu do swoich dzieł. Nie chciał akceptować ani odrzucać żadnych komentarzy i wyjaśnień, które krytycy próbowali nadawać jego obrazom. Również Salvador Dali czasami nie potrafił opisać swoich prac. Jednym z przykładów może być obraz „Enigma Hitlera”. Przyznał, że nie wie, co oznacza ta grafika. Dodał tylko, że była to prawdopodobnie nieświadoma transkrypcja jego snów, które miał po podpisaniu układu monachijskiego w 1938 roku. Innym przykładem ciągłego poszukiwania opisu obrazów był Vassily Kandinsky. Przygotowanie ostatecznej wersji historii do swoich często abstrakcyjnych dzieł zajęło mu lata. Jak widać, proces twórczy nie jest jednoznaczny. Artyści często najpierw tworzą, a później dodają opis do swoich prac. Jeśli również robisz zdjęcia, ale nie wiesz, dlaczego to robisz, nie obwiniaj siebie, mój Drogi Przyjacielu. Daj sobie czas. Twórz, baw się, relaksuj, zadawaj pytania i pozwól, aby przepływ kreatywności pulsował w Twojej krwi tak długo, jak to tylko możliwe.

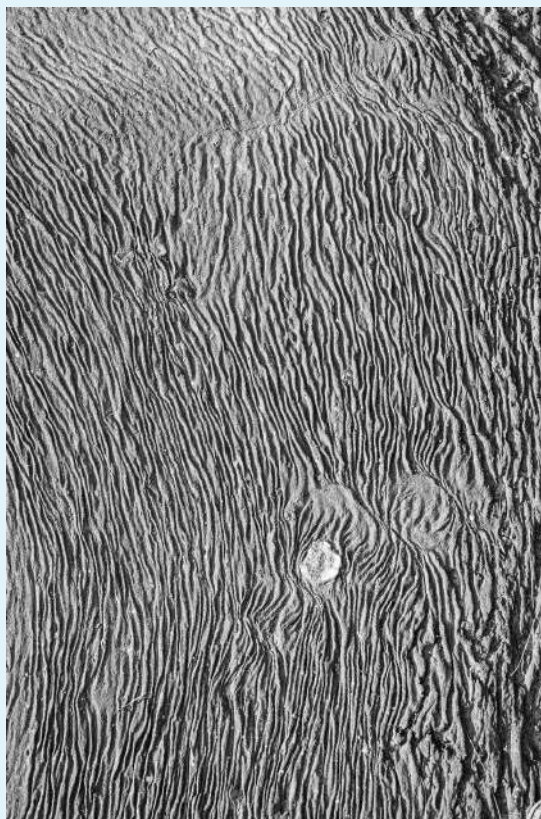




## THROUGH THE NEVER

---

Kolejny post nazywał się „Through the Never”. Tekst odnosił się do piosenki o tym samym tytule w wykonaniu zespołu Metallica. Jest to niesamowicie energetyczna, ale i filozoficzna piosenka. Wspomniałem już w poprzednich postach („Dzienniki” cz. I z sierpnia 2018 r.), że „Black Album” to jeden z najlepszych albumów, jakie kiedykolwiek powstały. Album grupy „Metallica” daje niewiarygodną moc do bycia aktywnym artystycznie. Piosenka „Through the Never” często przywołuje u mnie nowe, świeże myśli na wiele tematów. Przesłanie piosenki jest moim zdaniem podobne do jednego z moich postów, pt. „Pozorny chaos”. („Dzienniki” cz. II z marca 2018 r.) Tytułowy utwór daje wiele do myślenia. Tekst mówi, że ludzie mają ograniczone możliwości zrozumienia otaczającego nas świata. Ludzkość nieustannie pragnie rozwiązywać kolejne zagadki, kumuluje coraz więcej informacji na temat otaczającego nas Wszechświata. Niemniej, mieliśmy i będziemy mieć do końca naszych dni duże ograniczenia w kwestii zrozumienia wielu procesów, które rządzą Wszechświatem.



- *Post „Through the never”*

## **THROUGH THE NEVER**

---

**Jestem przekonany, że nigdy się nie dowiemy, jak pojawiliśmy się na tym świecie. Co więcej, nigdy nie dowiemy się, jak powstał Wszechświat. Nieustannie poszukujemy odpowiedzi, rozwijamy się, ale wszystkie nasze działania są otoczone chaosem, który postrzegamy jako coś nieprzewidywalnego. To właśnie ten chaos jest odpowiedzią na wiele egzystencjalnych pytań. Na przykład nie wiemy, co się działo przed stworzeniem świata. To, że był chaos, tak naprawdę niewiele nam mówi. Czy nie było niczego? Jak w takim razie wytłumaczyć, że „coś” powstało z „niczego”? Co właściwie jest tą pustką, która rzekomo była przed Wielkim Wybuchem? Jak możemy to wszystko opisać, zmierzyć, zbadać, policzyć? Nauka, religia, alchemia, mistycyzm, sztuka próbują wyjaśnić wiele problemów, ale w wielu kwestiach jesteśmy beznadziejnie bezradni. Piosenka „Through the never” po raz kolejny przypomniła mi, że nie mamy wystarczających mocy, by poznać tajemnicę otaczającego nas świata.**

# **KONIEC**